

Cierpliwość i metodyka

26.01.2018.

W stronę Judeopolonii?... Cierpliwość i metodyka

Postępując cierpliwie i metodycznie można nawet konklawe doprowadzić do ludożerstwa – zauważył Stanisław Lem. Konklawe do ludożerstwa – a dopiero jakieś słabe państwo do stanu bezbronności: to znacznie łatwiejsze. Postępowanie – cierpliwe i metodyczne – rozpoczęło się już w 1919 roku, gdy poseł Izaak Grunbaum na Sejmie Ustawodawczym zgłosił w imieniu koła mniejszości narodowych wniosek, by odradzająca się Polska była – państwem polsko-żydowskim, czyli Judeopolonią. Polskę zamieszkiwało wówczas ponad 3 miliony Żydów, ale że była państwem suwerennym – poseł Mieczysław Niedziałkowski, socjalista, odpowiedział z trybuny Grunbaumowi: – Ni c z tego, Polska będzie państwem polskim! Nie ma dziś takich socjalistów, ani w SLD, ani w PiS, a poza tym – po podpisaniu Traktatu Lizbońskiego Polska państwem suwerennym już nie jest – Prześledźmy zatem – cierpliwość i metodykę – Żydów w dążeniu do Judeopolonii, która to uporczywa robota nie natrafia na żaden opór rządzących po 1989 roku – elit – przeciwnie – spotyka się często ze swoistym – wspomaganiami przez zaniechanie przeciwdziałania, co tylko czyni tę cierpliwość i metodykę jeszcze skuteczniejszą. W połowie lat 90-ych pojawiła się kwestia przystąpienia Polski do NATO i już w 1996 roku lider Światowego Kongresu Żydów, Izrael Singer, zapowiedział publicznie: – Jeśli Polska nie spełni żydowskich żądań majątkowych – będzie upokarzana na arenie międzynarodowej. Zapowiadał już – zatem przyszła – wojnę propagandowo-psychologiczną przeciw Polsce. Singer (później – usunięty ze stanowiska za – sprzeniewierzenie – 1,2 miliona dolarów przeznaczonych dla ofiar holocaustu!) nie wskazywał jeszcze – konkretnej wartości tych – roszczeń, zapewne dlatego, by zanadto nie wystraszyć władz polskich. W tym okresie nowopowstające – żydowskie gminy wyznaniowe w Polsce miały apetyt na majątek przedwojennych gmin wyznaniowych (których nie są spadkobiercami!) i rządzące Polską – elity – rozumiały ten szantaż w ten właśnie sposób: że chodzi tylko o majątek dla żydowskich gmin wyznaniowych. Toteż – gdy wnet po szantażu Singera – kilkunastu kongresmanów amerykańskich, z inspiracji żydowskiego lobby politycznego w Ameryce, – napisało list otwarty, postulujący uzależnienie przyjęcia Polski do NATO od spełnienia żydowskich żądań – już w 1997 roku Sejm uchwalił słynną (czy raczej osławioną) ustawę – O stosunku państwa polskiego do gmin wyznaniowych – żydowskich. Ustawa ta całkiem bezpodstawnie uznała obecne – 9 żydowskich – gmin wyznaniowych (skupiających raptem – ok.1300 wyznawców) za spadkobierców – tych – bodaj – 3 tysięcy przedwojennych (skupiających ok. 3 miliony Żydów). W efekcie – od 1997 roku do dzisiaj gminy żydowskie składają wnioski – o zwrot mienia – do specjalnych wojewódzkich komisji (pracujących tajnie). Jako że efekty tych – zwrotów – są przed opinią publiczną starannie – utajniane – są różne szacunki dotychczas przejętych przez te gminy nieruchomości, oscylujące od 800 milionów do 4 miliardów złotych, a nawet – więcej! Warto podkreślić, że tym majątkiem gminy żydowskie dzielą się – amerykańską Organizacją Restytucji Mienia Żydowskiego – Przydałaby się jakaś sejmowa interpelacja w tej sprawie! Może wreszcie trzeba tę ustawę znowelizować – albo skasować? – W ten sposób spłacana jest do dzisiaj łapówka, którą – jak sądziły lekkomyślnie – ówczesne polskie władze – zaspokoili już szantażystów. W 1999 roku Polska przyjęta została do NATO. Ale żydowskie żądania – nie ustały!...Mniej więcej po tym fakcie pojawia się w żydowskich roszczeniach ich konkretna wartość: chodzić ma o majątek wartości około 65 miliardów dolarów. Wnet też – z inspiracji – przedsiębiorstwa holocaust – do sądu amerykańskiego wpływa pozew kilku Żydów przeciw państwu polskiemu o zaspokojenie tych żądań, bez wskazania ich wartości. Prawo amerykańskie nie zezwala jednak na pozywanie suwerennych państw przed amerykańskie sądy, toteż pozew ten winien być natychmiast odrzucony, wystarczyłoby jedno posiedzenie sądu. O dziwo, tak się nie stało. – Niezawisły – sąd amerykański (i w Ameryce sądy dzielą się na – niezawiste – i niezawiste) potrzebował aż – dwóch lat, wydać – ostateczną decyzję. Co w tym czasie uzgadniał, z kim i dlaczego – sam czort i sąd wie. Ostatecznie pozew odrzucił, ale – o ile sobie przypominam – z jakimś bardzo pokrętnym, niejasnym – uzasadnieniem – Na kilka lat następuje – zastój w interesie, który jednak – kręci sze – dalej: Polacy (i polskie państwo podziemne) są już – powszechnie oskarżani przez propagandę żydowską (i niemiecką) o współudział w niemieckim ludobójstwie. Tym oskarżeniom próbuje nieudolnie i nieumiejętnie (i chyba niechętnie?...) dawać odpór m.in. dzisiejsza – polityka historyczna – PiS-owskiego rządu – Ani w niej słowa o przedsiębiorstwie holocaust! W 2009 roku Żydzi organizują w Czechach, w Teresinie pod Pragę (gdzie był w czasie wojny niemiecki obóz koncentracyjny) konferencję – Mienie ery holocaustu, do której dopraszają i Polskę, której władze lekkomyślnie (a to bardzo – uprzejme przypuszczenie) delegują – tam swojego oficjalnego przedstawiciela. Konferencja kończy się deklaracją (dziś nazywana – deklaracja teresińska) – głoszącą, że – kraje te będą popierać wspomniane żądania

